

**Referat dotyczący pracy „Antropologiczne i etyczne podstawy socjoterapii w ujęciu Mieczysława Gogacza”, napisanej pod kierunkiem dr. hab. Mikołaja Krasnodębskiego, prof. uczelni, w Instytucie Humanistycznym w PWSZ w Głogowie**

*The lecture on the master's thesis entitled Anthropological and Ethical Principles of Socioteraphy Formulated by Mieczysław Gogacz written under the patronage of dr. hab Mikołaj Krasnodębski— the university professor in the Institute of Humanities in PWSZ in Głogów*

Napisana przeze mnie praca jest teoretyczną analizą socjoterapii na gruncie antropologii i etyki. Wybrałam ten temat, ponieważ interesuje mnie ten rodzaj pracy terapeutycznej z grupą, co więcej analiza opierająca się na antropologicznych koncepcjach człowieka, etyce ochrony osób i teorii relacji osobowych Mieczysława Gogacza okazała się dla mnie wyjątkowo fascynująca. Punkt widzenia, który przedstawiłam, jest nowym spojrzeniem na socjoterapię, jako na metodę pracy terapeutycznej. Pozwoli to szerzej spojrzeć na pracę socjoterapeutów i głębiej analizować cele i skutki ich pracy, ujmując człowieka jako integralną całość, zwracając uwagę na potrzebę chronienia jego osoby oraz na relacje istnieniowe wiary, nadziei i miłości. Uważam także, że moja praca może być przydatna dla samych terapeutów, aby inaczej spojrzeli na swoich pacjentów, mogli łatwiej zrozumieć mechanizmy ich postępowania oraz odnajdywali najlepsze rozwiązania wpływające na wszystkie strefy życia i funkcjonowania danej osoby.

Pracę zatytułowałam *Antropologiczne i etyczne podstawy socjoterapii w ujęciu Mieczysława Gogacza*, ponieważ podejmuję próbę przeanalizowania tej metody badawczej na gruncie określonych nauk, zagłębiając się w sferę filozoficzną, szukając wszelkich powiązań pomiędzy socjoterapią a antropologią i etyką. Wskazuję w ten sposób na wiodący aspekt antropologii i etyki M. Gogacza.

W pierwszym rozdziale przybliżyłam zagadnienie socjoterapii, ujmując jej aspekty teoretyczne. Drugi rozdział to poszukiwanie antropologicznych podstaw socjoterapii, zaczynając od wyjaśnienia pojęcia filozofii i antropologii, nawiązując do pięciu koncepcji człowieka, kończąc na odnalezieniu koncepcji, która jest najpełniejszym ujęciem człowieka jako uczestnika terapii. W trzecim a zarazem ostatnim rozdziale starałam się odnaleźć etyczne

podstawy socjoterapii, zaczynając oczywiście od rozróżnienia pojęć etyka i moralność. Następnie poruszyłam zagadnienie etyki ochrony osób Mieczysława Gogacza oraz teorię osobowych relacji tego samego autora. Nawiązałam również do teorii rozpacz i nadziei. Rozdział zakończyłam opisem etycznych uwarunkowań socjoterapii, starając się odnaleźć powiązania pomiędzy wspomnianymi zagadnieniami a wybraną przeze mnie metodą terapii.

W pracy posłużyłam się metodą analityczno-syntetyczną, ponieważ analizowałam określone teksty i dokonałam pewnej syntezy. Jednocześnie prowadziłam badania w sensie historycznym, co określa się mianem historycyzmu, gdyż odwoływałam się do tekstów i poglądów, można powiedzieć, historycznych. Poszukuję i krytykuję literaturę przedmiotu, odnajdując i weryfikując dzieła, które zostały napisane na dany temat. Sięgam również do metody integralnej o holistycznym charakterze, bowiem problemy badawcze muszę rozpatrywać w różnych aspektach. Uważam, że moje działania opierały się także na metodzie doświadczalno-racjonalnej, inaczej zwanej przez S. Kamińskiego indukcyjno-dedukcyjną, którą szczególnie posługuje się filozofia. Obejmuje ona aspekt przyczynowo-skutkowy, rozpoznanie pryncypiów bytu, czyli istnienie, istotę, formę, materię oraz opiera się na zasadach: niesprzeczności, racji dostatecznej, tożsamości i wyłączonego środka, czyli musi tutaj występować koherencja (spójność) i zgodność z rzeczywistością.

Za cel początkowy mojej pracy obrałam wskazanie antropologiczno-etycznych podstaw socjoterapii. Chciałam również określić, czy wizja człowieka może być adekwatna do wizji socjoterapii. Ponadto starałam się udowodnić, że etyka ochrony osób i teoria osobowych relacji Mieczysława Gogacza może być przyjęta na płaszczyźnie socjoterapii. A w konsekwencji tego, chciałam sprawdzić, czy stosując ją obejmiemy całego człowieka, ponieważ nie powinniśmy traktować go jako istnienie tylko biologiczne, lecz integralną całość. Dlatego też moje hipotezy badawcze brzmiały:

Jaka wizja człowieka, taka wizja socjoterapii?

Czy etyka ochrony osób i teoria osobowych relacji Mieczysława Gogacza może być zaadoptowana na gruncie socjoterapii?

Filozofia człowieka jest dosłownie nauką o nas, za jej pośrednictwem człowiek ma możliwość przybliżyć wiedzę o samym sobie. Zatem to właśnie człowiek jest podmiotem i przedmiotem tej filozofii. Antropologia to dyscyplina filozoficzna, która odpowiadając na pytanie „kim jest człowiek?”,

analizuje jego strukturę ontyczną, naturę oraz właściwości. Bada strukturę bytową człowieka, jej przyczyny, problem miejsca i roli ludzi w świecie przyrody, ukazuje sens życia, cierpienia, śmierci oraz określa relacje, które zachodzą między ludźmi.

Z filozofii człowieka wyłania się co najmniej pięć koncepcji jego istnienia. Pierwsza z nich, materialistyczna, ogranicza istotę osoby do wymiaru fizykalnego i określa ją jako agregat części, które można wymieniać, redukuje zatem człowieka do poziomu popędów i nawyków. Druga, platońsko-spirytualistyczna ukazuje człowieka jako istotę duchową, połączenie duszy i ciała. Ma charakter instrumentalny i pokazuje, że człowiek to faktycznie dusza-duch. W koncepcji tej nie tylko redukuje się człowieka do tego, co duchowe, ale odcina się go od realnego i empirycznego świata, promując różnego typu metody, pozwalające na kontakt ze światem. I materializm, i spirytualizm przyjmują determinizm człowieka, odbierając mu w ten sposób jego wolność i podmiotowość. Trzecia koncepcja, wariabilistyczno-postmodernistyczna, zwraca uwagę na ciągłe zmiany, stawanie się. Człowiek nie jest w niej autorem własnego życia, lecz spełnia pewne warunki i narzucone prawa. Jest w niej pozbawiony swojej tożsamości, gdyż wciąż podlega permanentnej zmianie. Czwarta, arystotelesowska, wskazuje, że ludzie są wyłącznym dziełem natury, bytem duchowo-cieleśnym i określa ich „zwierzętami rozumnymi”. Piąta koncepcja, tomistyczna, określa człowieka jako jedność duchowo-cieleśną. Św. Tomasz z Akwinu, w przeciwieństwie do Platona, uważał, że dusza i ciało to dwie niekompletne substancje i dopiero z ich połączenia powstaje człowiek. Takie stwierdzenie sugeruje rozwój potencjalności i istoty człowieka oraz nawiązuje do teorii osoby, osobowych relacji, humanizacji, kultury, kontemplacji oraz nawrócenia — *metanoi*.

W swojej pracy dowodzę, że *metanoia* pełni znaczącą rolę w gruncie socjoterapii. Otóż *metanoia* dotyczy zmiany myślenia, wyboru tego, co prawdziwsze, lepsze oraz jest kierowaniem się ku prawdzie i dobru. Co więcej, koncepcja tomistyczna zwraca uwagę na poznanie, pragnienia, uczucia, podejmowanie decyzji i wszelkie działania, które mają na celu osiągnięcie harmonii. W tej koncepcji swoje podstawy ma właśnie socjoterapia, ponieważ traktuje ona człowieka jako integralną całość. Podobieństwem jest tutaj nawiązanie do poznania intelektualnego, podejmowania decyzji, pragnień i uczuć. Socjoterapia ma na celu wytworzenie zmian w człowieku, które

najpierw musi poznać, a następnie dążyć do ich osiągnięcia — to właśnie można utożsamić ze wspomnianą wcześniej *metanoią*. Dlatego tak ważne jest poznanie struktury bytowej człowieka, by później w prawidłowy sposób prowadzić terapię. Sądzę, że tylko na gruncie tomistycznej antropologii i etyki jest możliwa integralna, obejmująca pełnię człowieczeństwa socjoterapia.

Analizując koncepcje człowieka wywnioskowałam, że bardzo istotna w pracy socjoterapeuty jest ich znajomość. Tak samo, jak posiadanie wiedzy na temat filozofii czy antropologii. Wszystko po to, by móc spojrzeć całościowo na pacjenta i znać możliwie wszystkie determinanty jego działań i zachowań oraz dobrać odpowiednie metody pracy terapeutycznej.

W ten sposób uzasadniłam swoją pierwszą hipotezę badawczą, ponieważ wizja socjoterapii jest zależna od wizji człowieka. A nawet można by to doprecyzować w ten sposób, że aby socjoterapia traktowała człowieka jako integralną całość, należy opierać się na tomistycznej koncepcji człowieka.

Zagłębiając się w etykę ochrony osób Mieczysława Gogacza, zauważyłam, że zwraca on szczególną uwagę na aspekt chronienia relacji osobowych i ich podmiotów oraz ich środowiska. Należy chronić je poprzez działanie i wytwory intelektu oraz woli. Skutkuje to trwaniem relacji osobowych, czyli po prostu spełnianiem wartości rozumianych jako trwanie przy skutkach tych relacji. Etyka chronienia osób dąży do trwania osobowych relacji i umieszcza nas we współobecności z osobami, a ona właśnie, spełniając się w miłości, wierze i nadziei, jest, możliwym do osiągnięcia, sensem życia.

Sięgnęłam również do teorii osobowych relacji Mieczysława Gogacza, ponieważ ochrona osób wspierana jest właśnie poprzez relacje osobowe. Relacja miłości, czyli życzliwości i akceptacji tworzy się poprzez realność drugiej osoby, relacja wiary — otwartości — tworzy się dzięki prawdzie, a relacja nadziei, czyli zaufania, powstaje poprzez dobro. Trwanie przy nich, podtrzymywanie poprzez decyzje i sprawności człowieka określa się mianem wartości. Chroniąc relacje dążymy do humanizmu i *metanoi*. Jeśli chcemy, by nasze działania były skuteczne, musimy dbać o każdego człowieka, zapewnić mu kształcenie jego rozumności i odpowiednie wychowanie, aby zawsze wybierał to, co najlepsze i dążył do ulepszania samego siebie oraz odkrywał i czynił dobro.

W swojej pracy postanowiłam nawiązać również do teorii rozpacz i nadziei. Sama rozpacz jest procesem psychicznym, rozpadem życia emocjonalnego i składa się z trzech etapów: poczucie zagrożenia, utrata celu życia i wy-

ganie motywów samoobrony. W takim beznadziejnym już postępie losu najważniejsze jest budowanie nadziei, by dosłownie nie poddawać się rozpacz. Tutaj wyróżniamy dwa etapy. Najpierw dążymy do przewycięzania poczucia zagrożenia, a następnie do ożywiania motywów samoobrony. Takimi działaniami znowu dążymy do *metanoi*, czyli oczyszczenia z tego, co przeminęło oraz wybrania innej, lepszej perspektywy. Takie przewycięzanie stanu rozpacz wprowadza w nadzieję. To właśnie ona jest swoistą równowagą wewnętrzną.

Analizując wszystkie zagadnienia stwierdziłam, że etyka ochrony osób i teoria relacji osobowych Mieczysława Gogacza może być zaadoptowana na gruncie socjoterapii, co byłoby potwierdzeniem mojej drugiej hipotezy badawczej.

Otóż ich głównym celem jest dążenie do takich zmian w człowieku, aby kierować go ku dobru, moralności, wierze i miłości. Kształtują sumienie, wspierają kontemplację i bazują na mądrości, by człowiek zauważył i zrozumiał swoje problemy, co więcej, starał się je przewycięzać. Jednakowo też superwizja opiera się na wartościach i zasadach etycznych. Co najważniejsze, chronienie dobra osób, czyli podstawowe zagadnienie etyki ochrony osób profesora Gogacza, powinno być podstawowym celem socjoterapeuty, ponieważ to on wychowuje i kształci swoich pacjentów, z jednoczesnym zachowaniem wszelkich zasad etycznych. Obejmuje swoimi działaniami różne płaszczyzny, czyli odczucia, emocje, myślenie, procesy poznawcze, zachowania i działania. Ważną rolę odgrywa tutaj również społeczeństwo, które powinno wspierać proces terapeutyczny, ponieważ osoba, jej ochrona oraz wsparcie w zmianie postępowania i sposobie postrzegania rzeczywistości, jest dobrem wspólnym. Bardzo często wspomina się *metanoia*, czyli oczyszczenie, zmiana myślenia i przyjęcie tego, co lepsze. Można ją porównać z *katharsis*, również tłumaczonym jako oczyszczenie, które jest czynnikiem leczniczym w socjoterapii, odreagowaniem, nauką skutecznych umiejętności psychologicznych. Etyka ochrony osób ma swoje odzwierciedlenie również w celach terapeutycznych socjoterapii, które wspierają skuteczne uczenie się nowych umiejętności, czyli pomagają w ciągłym nawróceniu i przechodzeniu od niedoskonałości do dobra.

Osobowe relacje wiary, nadziei i miłości są podstawą związku pomiędzy socjoterapeutą a pacjentem, tak samo jak otwartość, prawdomówność i zaufanie. To otwarcie się na terapeuta jest pożądanym momentem w całej terapii. Skutki wiary — myślenie i podejmowanie decyzji — są jak najbardziej wskazane w procesie terapeutycznym, ponieważ pacjent musi nauczyć się

analizować swoje życie i postępowanie. Nadzieja to inaczej okazywanie dobra — utożsamiamy to z socjoterapeutą, oraz otwartość na dobro i umiejętność jego przyjęcia — widać tu postawę pacjenta. Z kolei samo wzbudzanie nadziei jest jednym z czynników uniwersalnych socjoterapii. Aby chronić osobowe relacje, należy zapewnić każdemu człowiekowi kształcenie jego rozumności i wychowanie do wolności, żeby posiadał umiejętności wyboru tego, co najlepsze. Takie działania wymagają osób, w tym przypadku socjoterapeutów. Porównać to można z celami edukacyjnymi socjoterapii, które obejmują poznawanie rzeczywistości i nabywanie wiedzy o sobie samym oraz pozostałymi czynnikami uniwersalnymi.

Podobnie jest w przypadku teorii rozpaczy i nadziei. Ona również ma swoje odzwierciedlenie w socjoterapii. Otóż pomoc osobie zrozpaczonej polega na zmianie sposobu postrzegania rzeczywistości, przywróceniu jej wiary, nadziei, miłości, podstawowych relacji i umiejętności ich podtrzymywania oraz kierowaniu ku prawdzie i dobru. I na tym właśnie polega rola socjoterapeuty. To on winien pomóc zrozpaczonemu w przezwyciężeniu tego stanu i wspierać w procesie budowania nadziei.

Po tak szczegółowej analizie literatury doszłam do wniosku, że stosując etykę ochrony osób i teorię relacji osobowych Mieczysława Gogacza można objąć swoim działaniem całego człowieka. Jest to ważne, ponieważ nie należy go traktować jako istnienie tylko biologiczne, lecz integralną całość. Etyka wyszczególnia mądrość i kontemplację w postępowaniu człowieka, kierowanie się ku prawdzie i dobru oraz wyróżnia istotę środowiska społecznego człowieka czy też pacjenta w całym procesie terapeutycznym. Z kolei relacje istnieniowe są podstawą związku pomiędzy socjoterapeutą a pacjentem, dlatego równie ważne jest, aby ten drugi otworzył się na swojego terapeutę. To właśnie obecność i wsparcie drugiego człowieka leczy oraz wspomaga, dzięki temu człowiek może zyskać wewnętrzne uzdrowienie, a także naprawić relacje międzyludzkie w których uczestniczy. Co więcej, relacja na zasadzie partnerstwa i poszanowanie godności ludzkiej przekłada się na dalsze funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie. Takie działania wspomagają przeciwdziałanie depresji, samobójstwom i nieradzeniu sobie z wszelkimi problemami.

Wydaje mi się, że pisząc pracę magisterską osiągnęłam wszystkie cele postawione przed jej rozpoczęciem. Pogłębiłam swoją wiedzę z zakresu socjoterapii, filozofii, antropologii oraz etyki, a co najważniejsze potwier-

dziłam wskazane przeze mnie hipotezy badawcze. Według mnie, równie ważne jest to, że moja praca może być pomocna dla terapeutów, by szerzej patrzyli na swojego pacjenta, potrafili widzieć wszystkie obszary zaburzeń jego funkcjonowania, a także dobierali odpowiednie metody pracy. Przecież istotą socjoterapii jest właśnie rozpoznanie determinantów i przejawów zaburzeń zachowania oraz zaplanowanie adekwatnych oddziaływań korekcyjnych. Pozwoli to skutecznie prowadzić terapię, trwać w osobowych relacjach wiary, nadziei, miłości i dbać o ochronę osób, poszanowanie ich godności i kierowanie ku prawdzie oraz dobru.

*Mgr Weronika Pełka*  
*Absolwentka Pedagogiki w PWSZ w Głogowie*  
*e-mail: weronikapelka@o2.pl*

